

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

12 grudnia 2010 r. Nr 40 (56)/10



**Wizyta Świętego Mikołaja
w kościele śś. ap. Piotra i Pawła**

Wydarzenie tygodnia

Po wizycie Świętego Mikołaja

5 grudnia w naszym kościele parafialnym miał miejsce koncert zespołu „Arka Noego”.

Już przed godziną 15 można było usłyszeć dobiegający ze świątyni dźwięk instrumentów, a kościół powoli wypełniał się po brzegi dziećmi, które niecierpliwie czekały nie tylko na koncert, ale również (i przede wszystkim) na przybycie Świętego Mikołaja.

Cała „ impreza ” rozpoczęła się od zapowiedzi ks. Mariusza, który przywitał naszych młodych

parafian oraz ich opiekunów i zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy przy dźwiękach muzyki Arki Noego. Uśmiechów i radości w tym dniu nie brakowało. Mali wokaliści Arki Noego zaśpiewali znane chyba wszystkim utwory, między innymi: „Taki mały taki duży”, „Tato”, „Ja jestem”, „Świeć, gwiazdeczko, świeć”, a także wiele znanych kolęd. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły, śpiewając razem z zespołem. Panowała miła i ciepła (pomiędzy panującego na dworze mrozu) atmosfera.

cd. na str. 4.

Schola w Bobolandii

Początek grudnia to czas niezwykle oczekiwany przez dzieci. Każdy maluch doskonale wie, że w tym okresie pojawia się św. Mikołaj. I nawet jeśli dzieci wiedzą, że to nie jakiś krasnal, lecz biskup z IV wieku, to dla nich i tak najważniejsze najczęściej są prezenty. Niełatwe więc zadanie staje przed rodzicami, którzy chcą sprostać marzeniom dzieci.

Zabrzmiało nieskromnie, ale nam się udało. W miniony czwartek z okazji św. Mikołaja postanowiliśmy (my tzn. ksiądz Tomasz i Rodzice dzieci ze scholi) zrobić niespodziankę uczestnikom scholi dziecięcej. Spotkaliśmy się jak zwykle o godz. 15.30, tyle tylko, że nie w salce katechetycznej, a w autobusie, który zawiózł nas do Bobolandii (w tym momencie spieszę z wyjaśnieniem, że wspomniana Bobolandia to znajdujący się we Wrocławiu park rozrywki rodzinnej). Tam po (nad wyraz krótkim) instruktażu księdza dzieci rozbiegły się po placu. Miały do dyspozycji szereg atrakcji rozmieszczonych na ponad 3000 m². Obok pięciopolewej trampoliny była zjeżdżalnia rolkowa, dalej tzw. dmuchańce, małpi gaj z armatkami do wojny na kulki, wulkan, z którego można było zjeżdżać „z góry na pazurki”, cybergaj i wiele innych niespodzianek. Co dzieciom sprawiało najwięcej frajdy? Trudno powiedzieć. Może to, że ksiądz



bawił się z nimi jak dziecko. Zresztą nie tylko ksiądz. Rodzice, choć dla nich przygotowane były stoliki w restauracji obok placu zabaw, niewiele czasu tam spędzili. Pod pretekstem pilnowania dzieci, bądź też sprawdzenia bezpieczeństwa poszczególnych urządzeń, świetnie się bawili.

Czas w Bobolandii płynął sto razy szybciej niż na lekcjach w szkole. Dwie i pół godziny okazały się być niewystarczające, by zmęczyć nasze dzieci. Droga powrotna upłynęła więc pod znakiem radosnego śpiewu przy gitarowym akompaniamencie ks. Tomasza. Mam nadzieję, że na kolejną przejażdżkę zabawą nie będziemy musieli czekać do przyszłorocznego dnia św. Mikołaja.

Ks. Tomasz Fillinowicz

Ze świata

Pracujący w Ekwadorze polski franciszkanin o. Mirosław Karczewski został zamordowany w klasztorze w Santo Domingo de los Colorados. 45-letniego misjonarza znaleźli parafianie, którzy poszli do jego domu zaniepokojeni spóźnieniem się ojca Mirosława na Mszę świętą. Franciszkanin pracował w Ekwadorze od 15 lat. W chwili tragicznego zdarzenia współbraci o. Mirosława akurat nie było w klasztorze. Jeden z nich pomagał w pracy duszpasterskiej w innej miejscowości, drugi zaś głosił rekolekcje adwentowe w Kanadzie. Należał do prowincji gdańskiej Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. „Bardzo proszę o modlitwę za naszego współbrata ojca Mirosława Karczewskiego, a także za całą naszą Misję w Ekwadorze” - napisał



w specjalnym komunikacie prowincjał, o. Adam M. Kalinowski OFMConv.

Amerykański futbolista ukarany za pobożność. Zawodnik amerykańskiej ligi futbolowej został ukarany za to, że po zdobyciu w sposób spektakularny punktu w geście radości uklęknął na kilka sekund i wyciągnął palec w kierunku nieba. Do zdarzenia doszło podczas półfinału rozgrywek stanu Waszyngton, w meczu między drużyną Tumwater i East Valley. Zdaniem sędziego, który tradycyjnie podczas karania zawodnika rzuca w niego żółtą flagę w miejscu przewinienia, biegacz chciał zwrócić na siebie nadmierną uwagę. Komentatorzy sportowi futbolu amerykańskiego podkreślają, że sędziujący mecze coraz częściej dyktują przewinienia za jakiegokolwiek okazywanie radości na boisku, a szczególnie wyczuleni są na gesty religijne.



Z diecezji

Na podstawie KAI informacje zebrała
Alina Wilgosiewicz

Wrocław: Poświęcenie „czwórki” na Ostrowie Tumskim - Centrum Duszpasterskiego Archidiecezji Wrocławskiej. Izba pamięci Sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza, Katolickie Radio Rodzina, studium organistowskie, czy diecezjalne duszpasterstwo rodzin oraz diecezjalne duszpasterstwo osób głuchoniemych - te oraz wiele innych instytucji kościelnych znajdują swoje miejsce w wyremontowanym budynku przy ul. Katedralnej 4. Abp Marian Gołębiowski, oddając oficjalnie budynek do użytku, nadał mu też nową

nazwę. „W ten sposób dokonało się uroczyste poświęcenie i otwarcie słynnej «czwórki», która związana była m.in. z osobą Sługi Bożego ks. prałata Aleksandra Zienkiewicza. Jemu została poświęcona tablica na frontonie i będzie tutaj izba pamięci. Będzie tu wieloraka działalność duszpasterska i dlatego dom, dawne orphanotropeum, będzie się nazywał Centrum Duszpasterskie Archidiecezji Wrocławskiej.”

Z Polski

Polacy nadal ufają Kościołowi, szukając w nim wspólnoty i miejsca osobistego spotkania z Bogiem a nie instytucji - wynika z badań GfK Polonia.

I choć 67 proc. ankietowanych uważa, że nowoczesne osoby są mniej religijne, to 75 proc. podziela zdanie o wyjątkowości polskiego katolicyzmu. Z badań wynika, że Polacy w większości nie wiedzą, kto jest prymasem. 37 proc. respondentów przyznało się do niewiedzy w tym względzie, 15 proc. wskazało kard. Józefa Glempa, 17 procent kard. Kazimierza Nycza, 10 proc. kard. Stanisława Dziwisza. Tylko 15 proc. prawidłowo wskazało abp. Józefa Kowalczyka. Aż 83 proc. zadeklarowało swoje zaufanie do papieża, a 71 proc. do proboszcza. Dla polskich katolików Kościół jest nadal bardziej wspólnotą wierzących w Chrystusa - 34 proc. - niż instytucją. Najbardziej pozytywnie oceniają ankietowani dbałość Kościoła o liturgię (61 proc.) Polacy nie chcą też zmian w finansowaniu Kościoła - przeciwko nim opowiedziało się 56 proc. (tylko 8 proc. wskazało na

niemiecki system finansowania, czyli obowiązkowe opodatkowanie się na rzecz Kościoła). Z kolei aż 58 proc. uważa, że Kościół nie jest konieczny do tego, by być osobą wierzącą. Ważniejsza jest także jakość



wiary niż ilość członków Kościoła (81 proc.). Wśród powodów, dla których ankietowany określa się jako osoba wierząca, najczęściej wskazywana jest tradycja („tak zostałem wychowany” - 69 proc.), wyraźnie mniej - osobista decyzja (40 proc.). Jedynie 6 proc. wskazuje tu

na doświadczenie spotkania Boga.

Głos Apostolów
Pracownia przy Katedrze Świętego Jakuba w Krakowie

Redakcja:

Paweł Beyga,
ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna Gancarz, ks. Janusz Gorczyca, ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk, Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel

Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl

Po wizycie Świętego Mikołaja

Pod koniec koncertu głos zabrał obchodzący 14. rocznicę święceń biskupich gość specjalny - pasterz naszej diecezji, bp Edward Janiak, który zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy w intencji dzieci z domów dziecka. Po jego błogosławieństwie wszystkie dzieci wybiegły radośnie z kościoła, by przywitać samego Świętego Mikołaja, który przybył specjalnie do nich na swoim poduszkowcu. W świetle płonących pochodni i asyście rozpromienionych

i podeksytowanych dzieci długo wyczekiwany Mikołaj, niosąc wielki worek, wszedł do świątyni, gdzie przywitał serdecznie dzieci i przystąpił do rozdawania prezentów.

Radości nie było końca. Wszyscy mali parafianie, hojnie obdarowani przez Świętego, wracali do swoich domów szczęśliwi. Ten szczególny, pełen wrażeń i pozytywnych emocji dzień zapadnie im w pamięć na pewno na bardzo długo.

Joanna Rajewska



Fot. Malwina Gadawa



GIMNAZJALISTA - jaki jest, każdy widzi???????

Nastolatek - już nie dziecko, jeszcze nie dorosły. Trudno zobaczyć go dwa razy w takim samym wcieleniu. Zapytani (głównie zapytane: **Kasia Glejzow i Diana Szynczewska**) o komentarz do portretów gimnazjalisty wg dorosłych, nakreśliły wizerunek własny, podobny w zarysie, ale bardziej skomplikowany w treści. Chwilowo ta układanka wygląda tak:



MAMY ZALETY:

- **JESTEŚMY TRENDY** - chcemy i umiemy się modnie ubierać, modnie jadać, modnie słuchać, grać i posiadać to, co produkują dla nas dorośli.
- **UMIEMY SIĘ PRZYZNAĆ DO NIEDOSKONAŁOŚCI I POPEŁNIANIA BŁĘDÓW** - tylko czasem potrzebujemy, żeby ktoś pomógł nam to zrobić.
- **JESTEŚMY WRAŻLIWI NA OPINIĘ SPOŁECZNĄ** - rozbieżne oceny w tej materii biorą się stąd, że my za społeczeństwo uważamy swoich rówieśników, a dorośli swoich.
- **MYŚLIMY, ŻE JESTEŚMY FAJNI** - i tak jak nasi rodzice bardzo nie lubimy dowiadywać się, że inni myślą inaczej.
- **OBRAŻAŁSCY** - tacy jesteśmy, w końcu musimy mieć jakąś wadę - kto by wytrzymał dwadzieścia lat z ideałem?

ZASADNICZO TAK, ... ALE...

- **GŁUPI** - jeszcze nie zgromadziliśmy tyle wiedzy



Damian

KLASA III b (r.szk. 2008/2009)

i doświadczeń ile dorośli, ale mieliśmy na to dużo mniej czasu i okazji; coraz częściej zdarza się jednak, że rozumiemy, czego nie wiemy; coraz częściej wiemy, kogo pytać, żeby otrzymać wartościową odpowiedź.

- **PYSKACI** - dorośli są niesprawiedliwi: najpierw obiecują, że o wszystkim możemy porozmawiać, a później mówią „nie dyskutuj”; dorośli nie widzą sensu w tłumaczeniu nam wielu spraw, musimy więc zwrócić jakoś ich uwagę; nie wiemy, co innego mielibyśmy zrobić z ogarniającą nas złością, bo krzykoterapii uczyli nas przecież mistrzowie - to umiemy.

- **LEKKOMYŚLNI** - śpieszymy się po prostu - wprowadzamy w życie nasze świetne pomysły, a później dowiadujemy się, że po pomyśle powinniśmy się zatrzymać i poczekać, aż dorośli zniechęcą nas do działania.

- **UPARCI** - posłuszni zaleceniom dorosłych broniemy swoich racji, odważnie odmawiamy i nie przepraszamy, kiedy nie jesteśmy przekonani o własnej winie.

- **MAMY ZMIENNE NASTROJE** - dla nas to też jest straszne.

Z tego, że ... **MAMY SKŁONNOŚĆ DO PRZESADY, PRÓBUJEMY BYĆ ORYGINALNI, MAMY ŚWIRA NA PUNKCIE MUZYKI...** jeszcze wyrośniemy.

Ten obraz prawdopodobnie jest już nieaktualny, lada moment zacznie więc nabierać wartości historycznej.

Hanna Jaworska
psycholog w Gimnazjum nr 1 w Oławie

Na pytanie, jak czytać Biblię, aby odnaleźć jej właściwy sens, pomaga odpowiedzieć - o czym już wiemy - krytyka historyczno-literacka. Warto jednak wspomnieć, że również dziedzina nauki, zwana filozofią, może okazać się pomocna. I chociaż nie wszystkie filozoficzne wywody są do przyjęcia przez katolicką biblistykę, to jednak nie pozostają bez znaczenia.

Pierwszym przykładem myśli filozoficznej, która ma punkt styczny z Pismem Świętym, jest teoria mówiąca o rozwoju pojęcia Boga w dziejach ludzkości (widoczny wpływ teorii ewolucji). Niemiecki dziewiętnastowieczny biblista Wellhausen opierając się o tę teorię wskazał na czterostopniowy rozwój religii Starego Testamentu.

Innym przykładem jest filozofia pozytywistyczna, według której rozum ludzki (najwyższy autorytet) buntuje się, gdy przedstawia mu się biblijne cuda. Wobec tego należy zanegować wszelkie nadprzyrodzone działania Boga opisane w Biblii.

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



W podobnym tonie jest utrzymana myśl wybitnego teologa ewangelickiego, działającego na początku XX wieku także we Wrocławiu, Bultmanna. Według niego Biblię należy oczyścić z wszelkich przejawów mitologicznych (widoczny wpływ filozofii egzystencjalnej Heideggera).

Ostatnim przykładem niech będzie tzw. nowa hermeneutyka reprezentowana przez Ebelinga, Fuchsa i Robinsona. Według niej zamiast badać tekst historycznie i literacko wystarczy tylko zapytać o to, co dla mnie oznacza czytany tekst.

**Spotkanie kręgu biblijnego - niedziela 12 grudnia
godz. 16.00 (salka katechetyczna).**

Mt 11, 2-11

Poselstwo...

Pytanie postawione Jezusowi świadczy o trudności, z jaką rozpoznawano w Nim Chrystusa, czyli Mesjasza. Jan jest tu rzecznikiem całego narodu żydowskiego, głęboko przekonanego, że Chrystus będzie potężnym wodzem i odnowicielem politycznej świetności Izraela. Na odpowiedź Jezusa składają się słowa z Księgi proroka Izajasza. Chrystus streszcza słowami proroka swoją dotychczasową działalność i określa ją jako wypełnienie obietnicy o nadejściu zbawienia. Wszystkie cuda Jezusa oraz głoszenie Ewangelii potwierdzają, że wypełnia On proroctwa Izajasza, a więc jest Chrystusem, obiecany Sługą Pańskim. Nie jest sędzią i mścicielem, ale dobroczyńcą, który na siebie bierze ludzkie słabości i grzechy.

Jezus zdawał sobie sprawę z tego, że Jego słowa i czyny nie wyczerpują całej jego misji. Dlatego do Pieśni o zbawieniu dołączył ostrzeżenie przed zwątpieniem, gdy jako cierpiący Sługa Pański będzie dopełniał swojej misji przez Mekę i Śmierć na krzyżu. Nie od razu okaże się Chrystusem Zwycięzcą, jakim chciano go widzieć. Zwątpienie ogarnie tych, dla których prawdziwie człowieczeństwo Jezusa, ze wszystkimi jego

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



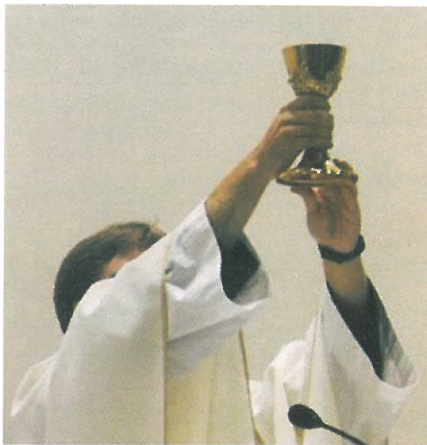
ograniczeniami, będzie niemożliwe do przyjęcia. Ci natomiast, którzy przyjmą pełną prawdę o Chrystusie jako Bogu człowieku, otrzymają błogosławieństwo.

Postanictwo Jana Chrzciciela nie zostało należyście zrozumiane. Tymczasem Jan miał wewnętrznie poruszyć ludzi i skierować ich uwagę na Chrystusa.



Parafialny opłatek wigilijny do nabycia w biurze parafialnym.

Kiedy następuje konsekracja? Nie następuje ona, jak się często sądzi, w momencie, kiedy kapłan kreśli nad hostią i kielichem znak krzyża. Przeistoczenie dokonuje się w momencie tzw. słów ustanowienia lub recytatu ustanowienia, czyli formuły „To jest bowiem Ciało moje” i „To jest bowiem kielich Krwi mojej”. Kapłan tych słów nie może przeinaczać lub przekreślać. Jeśli się pomyli, musi je powtórzyć, bo w przeciwnym wypadku nie nastąpi konsekracja. Po tych słowach ukazuje zebrany hostię, a potem kielich. Kładąc na ołtarzu konsekrowane postacie przykłęka, a koncelebranci kłaniają się. Zwyczaj ukazywania hostii pojawił się w liturgii pod koniec XII wieku, a kielicha dopiero w XIII



wieku. Od dawna przyjętą się zwyczaj uderzania w tym momencie w dzwonki lub gong. Podczas tego momentu w liturgii wierni przyjmują postawę klęczącą. Adorujemy w ten sposób Chrystusa. Chociaż Mszał rzymski nie definiuje, w jaki sposób trzymać hostię i kielich, to wielowiekowa tradycja nakazuje używać do tego obu rąk. Hostię trzyma się obiema dłońmi, kielich również. Podnoszenie kielicha przez kapłana jedną ręką kojarzy się bardziej z toastem niż ze sferą sacrum.



Katarzyna Gancarz

Święta na każdy dzień
Święta Łucja
13 grudnia

Życie i śmierć św. Łucji związane są z miastem Syrakuzy na Sycylii. Według biografii napisanej w wieku V wynika, że pochodziła ona ze znakomitej rodziny. Była jedynaczką przeznaczoną na żonę dla pewnego bogatego młodzieńca. Kiedy jednak ciężko zachorowała matka Łucji - Eutychia, córka udała się do grobu św. Agaty do pobliskiej Katanii, aby tam ją prosić o zdrowie. Rzeczywiście Eutychia otrzymała łaskę powrotu do zdrowia za przyczyną św. Agaty. Jednakże św. Agata ukazała się Łucji i przepowiedziała jej rychłą śmierć męczeńską, zarazem prosząc ją, aby do tego się przygotowała. Po powrocie do Syrakuzy Łucja, zgodnie z radą św. Agaty, rozdała swoje mienie



ubogim, zerwała znajomość z narzeczonym i złożyła ślub dozgonnej czystości. Wkrótce z rozkazu cesarza Dioklecjana wybuchło jedno z największych prześladowań chrześcijan. Wówczas niedoszły małżonek z zemsty oskarżył Łucję przed władzami rzymskimi, że jest chrześcijanką. Namiestnik cesarski Paschazjusz usiłował namówić Łucję do apostazji. Jednakże była nieugięta

w swojej wierze i miłości do Jezusa Chrystusa. Nie załamały jej tortury. Została ścięta mieczem 13 XII 304 roku. Łucja miała wówczas 23 lata.

Jest patronką miasta Toledo, krawców, szwaczek, ociemniałych oraz orędowniczką w chorobach oczu.

W ikonografii przedstawiana jest w stroju rzymskiej niewiasty z palmą męczeństwa w ręce i z tarcą, na której leży para oczu. Atrybutami św. Łucji są: lampa, miecz, palma męczeństwa, sztylet.

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30
**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!**
(www.petrus.olawa.pl)

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do
soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323



Parafia pw. śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie - Pl. Zamkowy 16, 53-200 Oława
tel. 71 313 27 23 - inf. dla słych 71 305 53 70 - www.petrus.olawa.pl - e-mail: petrus@parafia.pl



Nabywając kalendarz za 10 zł, kupujesz
cegielkę na remont dachu naszego kościoła.

Ogłoszenie

Wszystkich pielgrzymów ziemi oławskiej, jak
również sympatyków grupy 4, zapraszamy na spot-
kanie opłatkowe, które odbędzie się w kościele
śś. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie w sobotę
18 grudnia. Rozpoczynamy Mszą Świętą o godz.
15.00, po niej odbędzie się koncert kolęd oraz
spotkanie przy kawie i ciastku w salce kateche-
tycznej.

Ks. Tomasz Filinowicz

Mamy już swój adres internetowy

Zapostolowie@wp.pl

Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi,
komentarze i propozycje współpracy.

Redakcja "Głosu Apostołów".



**PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚŚ. AP. PIOTRA I PAWŁA
W OŁAWIE**

www.petrus.olawa.pl